Tau, Cudotwórca

Tyle lat czekałem na ten moment,
Ja wiedziałem że na nowo się urodzę,
Twoje dzieła są ogromne o mój Boże, Stwórco,
jesteś Cudotwórcą.

Co za cud, umarłem a żyje niemożliwe,
Upadłem, a stanąłem na szczycie, Ty,
I choć nie mam skrzydeł lecę wyżej
bo to życie jest na chwilę więc zrobiłem z doczesności
trampolinę do wieczności.

Trzy lata temu byłem wzorem ateisty
Wzory przekształciły się na jeden Wzór - Jurodiwy
Przy tym Joseph Murphy jest jak Eddy - śmieszny,
Mam wzór do potęgi, Sakramenty,
Wierz mi wariat żadna czarna biała magia,
od jej uprawiania miałem peszka jak Maria awaria,
Święty kielich, krew i kawałek ciała,
Leć się wyspowiadaj z tego czczenia diabła
Jak porcelana skończysz w kawałkach i nie na płycie,
Dam Ci nowe światło tamto przyniósł Ci Lucyfer,
Znam go, ciągle mówię nie przesadzaj katol,
Od słuchania jego myśli miałem w bani chaos,
Co się o nas nie martw? Kochani Bracia,
Nikt nie ogarnia wszechświata więc musimy się nawracać.

ref
Proszę kochaj mnie, mój Cudotwórco, który zmieniasz mnie,
Proszę prowadź mnie, mój Cudotwórco, który znasz mój cel,
Proszę ochroń mnie, przed grzechem, który zaprowadza śmierć,
Boże kocham Cię, mój Cudotwórco, który zbawisz mnie.

Co za cud, 8 wielkich marzeń w niecałe 3 lata,
Zero uzależnień czystość seksualna, faza
Praktycznie nie ściągam różańca
Debiut roku cztery płyty i drugi debiut Tau: za co Bogu chwała.

Nowa Ziemia, chcesz ujrzeć Boga Ziemian?
Zbliża się Paruzja będziesz miał okazję czekaj,
Albo klękaj, za młody jesteś by umierać,
I poznać Heroda w torturowniach piekła,
Jak Nergal, obłaskawił władce podziemia i teraz
Zsyła zarazę na człowieka i umiera w mękach,
Nie nazywaj Boga pechem ani losem ziomek,
W piątek trzynastego, w Tobie czyha demon,
Nie jestem egzorcystą, nie bądź drugim Mezo,
Porzuć tą ezoterykę zanim wyrzuci Cię w piekło,
Posłuchaj bitu dekady i przyznaj mi że tłusty,
To od Trójcy dary, nie wierzysz w Duchy?
Mam przymierze z Bogiem i nigdy nie zbłądzę,
Upominam Cię z miłości a nie dlatego, że mogę.

ref

Co za cud, Medium był Traperem i wytropił Boga,
Tau jest łowcą i wyłowi wroga,
Punche są słabe, bo nie wnoszą nic do życia więc posłuchaj,
Przekazuję Ci Remedium, które dał mi Cudotwórca.

Scena pękła, deski zeżarł kornik,
A zaraz wpadnie tu komornik powyłączać korki,
Wielcy poeci to zbiorowisko gapiów,

Medium też był aktorem ze spalonego teatru,
Ale uciekł, to być albo nie być?
Wolę żyć na zawsze niż mieć dylematy śmierci Shakespeare,
Nie śpij, nie łudź się że Twoje teksty
to tylko litery które układają się w piosenki,
Nie unikniesz konsekwencji jeśli zniszczysz komuś życie
Mam dla Ciebie radę mordo, pomyśl nim napiszesz,
Czytaj, nieświadomość nas zabija,
nawet nie wiesz kiedy umrzesz, a znasz sekrety życia?
Kpina, i to nie jest żaden diss track,
Chcę Ci uświadomić że nie masz pojęcia z kim igrasz.

Bo nie masz.
Musisz poznać źródło mocy z której czerpiesz.
Nie jesteś tylko ciałem. Ono umrze już wkrótce.
Masz duszę, która jest nieśmiertelna.
Weź te słowa na poważnie. I przeproś Boga.

ref